№ 26. Dnia 4 lutego. ŚRODA. Dnia 4 lutego (23 stycznia). 1891 r. Rok VIII.

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE.
Rocznie . . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 prec.

KALENDARZYK.

Dziś: Ansgarego i Andrzeja BB. WW.
Jutro: Agaty P. M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 4. Zachód o godz. 4 m 45
Długość dnia godz. 9 m. 1 Przybyło dnia godz. 1 m. 23

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— „Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać: przywdziać żałobę u Dworu Najwyższego na dni pięć z powodu zgonu jego królewskiej mości, Księcia Baldwina, syna Księcia Filipa, hrabiego Flandryi“.

(*Prawit. wiestnik*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

DROGI WODNE.

× „Moskowskija wiedomosti“ donoszą, że z wiosną rozpoczną się roboty około oczyszczenia koryta Dniepru. Roboty te obliczono na milion rubli. Jest nadzieja, że okręty morskie będą miały wolny dostęp do samych progów dnieprowskich.

× Rozkład kursów parostatkowych floty ochotniczej w roku bieżącym znacznie zmieniono, w porównaniu z rozkładem lat poprzednich. Prócz siedmiu obowiązkowych (według ustawy) kursów z Odesy na wschód daleki, mają być ustanowione jeszcze trzy obowiązkowe kursy z Odesy do Petersburga, przyczem jeden z tych kursów ma być przedłużony z Petersburga do Władywostoku.

DROGI ŻELAZNE.

× Wydano pozwolenie na otwarcie agentur handlowych drogom żelaznym: nadwiślańskiej — w Warszawie i Gdańsku, moskiewsko-riazańskiej — w Moskwie, Petersburgu, Rewlu i Libawie, oraz na wydawanie pożyczek na zboże.

× Nowa linia boczna do kopalni węgla kamiennego „Saturn“, będącej własnością, ks. Hohenlohe, jak donosi „Kuryer warszawski“, oddana będzie do właściwego użytku w d. 1 kwietnia r. b.

× Minister komunikacyj zatwierdził projekt dotyczący zabezpieczenia plantu i stacyi Ostrowiec kolei dąbrowskiej od wylewu rzeki Kamiennej. Na wykonanie powyższych robót wyznaczono fundusz rs. 28,102.

× Rada zarządzająca głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych ogłosiła w nr. 182 Zbioru taryf wyjaśnienie, iż zawiadomienie o zniesieniu od 1 (13) marca r. b. taryf komunikacyi miejscowej drogi warszawsko-petersburskiej nie dotyczy taryf dla przewozu cukru rafinowanego i mączki ze stacyj Małkinia i Warszawa do innych stacyj dróg żelaznej warszawsko-petersburskiej, ogłoszonej za nr. 1922 w nr. 72 Zbioru taryf (anneks A str. 14), która nadal obowiązywać będzie aż do oddzielnego ogłoszenia o jej zniesieniu.

× „Ruskija wiedomosti“ słyszały, że wobec niektórych uwag, przedstawionych ministrowi komunikacyj odnośnie do taryfy dla przewozu zboża, utworzono komisyę specyalną, pod przewodnictwem rz. r. st. Abazy, dla rewizyi taryf kolejowych. Do komisyi należą ministrowie: skarbu, spraw wewnętrznych, komunikacyj, dóbr państwa i naczelnik kontroli państwowej.

× Od stacyi Taganasz, drogi żelaznej łozowsko-sewastopolskiej, do słonych jezior Tup-Dżankoj zbudowana będzie droga żelazna konna. Koszt budowy drogi wyniesie 40,000 rubli. Wywóz soli ,z jezior pomienionych dosięga rocznie 3,000,000 pud.

× „Swiet“ donosi, że istnieje projekt zbudowania nowej odnogi kolei riazańsko-kozłowskiej od Ranienburga do wsi Sosnówki w powiecie kozłowskim.

× Z Eupatoryi donoszą, że spodziewany jest tam przyjazd przedstawiciela spółki francuskiej w celu ostatecznego oznaczenia warunków budowy mostu na zatoce Eupatoryjskiej i połączenia portu eupatoryjskiego ze stacyą Biuk-Onlar, drogi żelaznej łozowsko-sewastopolskiej.

× „Birżewyja wiedomosti“ donoszą, że rozpoczęto badania wstępne nad budową odnogi kolejowej Stockmannshof—Schwanenburg, drogi żelaznej rysko-dynaburskiej. Długość odnogi wynosić będzie 80 wiorst. Koszt budowy określono na $1^1/_2$ miliona rubli.

× Ze Lwowa donoszą, że poseł Stanisław Szczepanowski otrzymał pozwolenie na budowę bocznej odnogi kolejowej od linii Kołomyja - Słoboda Rungurska ku kopalniom węgla w Muszynie.

HANDEL.

× Wczoraj sprzedano na tutejszej stacyi towarowej: pszenicy 300 korcy po rs. 6.05 do 6.15, żyta 200 korcy po rs. 4.70 — 4.85, owsa 350 korcy po rs. 2.40 — 2.70. Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 400 korcy po rs. 6 — 6.20, żyta 150 korcy po rs. 4.70 — 4.85, jęczmienia 300 korcy po rs. 4 — 4.20. Popyt wogóle słaby. Siana, słomy i koniczyny wcale nie dowieziono, z powodu złego stanu dróg.

× Ceny węgla w sprzedaży detalicznej w składach tutejszych unormowały się od kilku dni na 90 kop. za korzec. W odległych jednak dzielnicach Łodzi (Rynek Geyera, ulica Wólczańska i Długa, Stare Miasto) drobne składy węgla sprzedają korzec po rs. 1 do rs. 1 kop. 20.

× Kilku handlarzy warszawskich wysyłających stale znaczniejsze partye trzody do Niemiec, powierzyło inżynierowi p. R. opracowanie planu i kosztorysu budowy statku dla przewozu trzody z Warszary do Torunia i Gdańska. Statek o dwu kondygnacyach ma pomieścić 1000 wieprzy i być tak urządzonym, żeby mógł być dokładnie oczyszczany i z powrotem używany do przewożenia innych przedmiotów. Według obliczeń projektodawców, przewóz takim statkiem byłby o połowę tańszy niż koleją.

× Handlom hurtowym pierza i właścicielom składów pościeli będzie stanowczo zabronione nabywanie pierza niepoddanego dezinfekcyi. Przepis ten obowiązuje już w Petersburgu.

× „Swiet“ słyszał, że do Petersburga przybyła spółka kapitalistów zagranicznych, którzy starają się o koncesyę na budowę naftociągu od Baku do Batumu.

PIENIĄDZE.

× Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, dozwalające warszawskiemu towarzystwu lombardu akcyjnego otworzyć filię w Łodzi.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, że stacyę pocztową Isajewo, w guberni i w powiecie orenburskim, przeniesiono do wsi Nowe-Nikitino w tymże powiecie.

PRZEMYSŁ.

× Ogólne zebranie towarzystwa akcyjnego firmy „Heinzel i Kunitzer w Łodzi“ odbędzie się dnia 14 marca r. b. w gmachu zarządu towarzystwa we wsi Widzew pod Łodzią.

× Właściciel jednego z większych browarów w Warszawie zawiesił wypłaty; podobno wierzyciele gotowi są wejść w pewne układy, byleby zamknięcia browaru i ogłoszenia upadłości nie dopuścić.

× Na wniosek ministeryum dóbr państwa, w roku ubiegłym dokonano na próbę zasiewów bawełny w guberniach: chersońskiej, besarabskiej, taurydzkiej, w taganrogskim okręgu obwodu donieckiego i w obwodzie terskim. W większości wypadków, próby nie udały się; tylko w szkole rolniczej chersońskiej otrzymano bawełnę wysokiej wartości. Bawełna ta przysłana była do departamentu przemysłu i rolnictwa ministeryum dóbr państwa, które oddało ją do wypróbowania p. Howardowi, dyrektorowi nowej przędzalni bawełny w Petersburgu. Obecnie, p. Howard ukończył swoje badania i zawiadomił ministeryum dóbr państwa, że chersońska bawełna najzupełniej nadaje się do wyrabiania z niej przędzy.

× Ponieważ doszło do wiadomości ministeryum spraw wewnętrznych, że w wielu miejscowościach południowo-wschodniej Rosyi fabryki i zakłady przemysłowe wypłacają robotnikom zarobek tymczasowemi markami, biletami i innemi znakami, co uznanem jest za niekorzystne dla robotników i demoralizujące ich, przeto minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów okólnik, w którym poleca władzom administracyjnym bacznie śledzić, ażeby nadal tego rodzaju wypłaty nigdzie nie były dopuszczane.

× Usiłowania inżyniera Wasilewskiego w przedmiocie zawiązania w Warszawie spółki elektrycznej spełzły na niczem, z powodu zupełnego uchylenia się większych kapitalistów, drobniejsze zapisy bowiem nie wystarczały. W tych dniach, jak donosi „Kuryer warszawski“, bawił w Warszawie inżynier Clotin, plenipotent kompanii antwerpskiej i, po rozejrzeniu się w miejscowych warunkach, oświadczył, że można zaryzykować znaczny kapitał na urządzenie światła elektrycznego w Warszawie, zyski bowiem są niezawodne. Naturalnie, jest tu mowa tylko o stacyi dla użytku sklepów, kantorów, mieszkań prywatnych i t. p., oświetlenie bowiem ulic stanowi przywilej towarzystwa Desauskiego.

× W okolicach Petersburga powstanie wkrótce fabryka tkanin z jedwabiu surowego kaukaskiego i środkowo-azyatyckiego.

× Inżynier - technolog Watkowski, zamieszkały w Petersburgu, wynalazł substancyę, która zamienia w ciągu 14 dni drzewo na masę kamienną. Masa ta jest ogniotrwała i wynalazca zamierza zastosować ją do ścian budynków drewnianych.

× „Swiet“ donosi, że we wschodnim okręgu górniczym wszystkie kopalnie węgla kamiennego wypuszczone będą wkrótce w długoterminową dzierżawę.

× W Mülhuzie zgorzała znaczna część fabryki Walach'a i S-ki. Około 350 robotników straciło zajęcie.

× Na posiedzeniu rady ministeryalnej w Paryżu, odbytej w dniu 22 stycznia r. b., zatwierdzono sporządzony przez ministra handlu projekt instytucyi „Wyższej rady pracy“ (Conseil superieur du travail), na którą izby wyasygnowały kredyt oddzielny. W skład rady powyższej wejdzie 18 przedstawicieli przedsiębierców, 18 robotników i kilkunastu deputowanych, senatorów i przedstawicieli prasy.

× Na kongres robotników szwajcarskich w Zurychu zjechało się 173 delegatów. Uchwalono świętowanie 1 maja i podanie petycyi o zaprowadzenie w drodze prawnej 10-godzinnej pracy.

× Na zapytanie paryskiej komisyi pracy, wystosowane do 22,262 robotników departamentu Sekwany, otrzymano 21,394 odpowiedzi. Za 8 godzinami pracy bez godzin

---

34)

Emil Zola.

PIENIĄDZ

Tłómaczyła M. Ł.

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 25*).

Saccard po raz drugi czuł się dziwnie wzruszony, więcej jeszcze niż wówczas, gdy hrabina z całą ufnością powierzyła mu posag swojej córki. Ten prosty człowiek, ten drobniutki kapitalista, ze swojemi oszczędnościami grosz do grosza zbieranemi, czyż to nie był przedstawiciel owego tłumu ufnego, wierzącego, tłumu, który stanowi liczną i najtrwalszą klientelę, armię sfanatyzowaną, która uzbraja niepokonaną siłą instytucyę kredytową. Jeżeli ten poczciwy człowiek przybiegł, zanim przedsięwzięcie ogłoszono, cóż będzie, jak się ogłosi przyjmowanie podpisów na akcye? Saccard poczuł ogarniające go rozrzewnienie i uśmiechnął się do tego pierwszego drobnego akcyonaryusza, widząc w tem przepowiednię wielkiego powodzenia.

— A więc dobrze, mój przyjacielu, będziecie mieli akcye.

Twarz starego Dejoie rozpromieniła się, jak gdyby zapowiedziano mu niesłychaną wielką łaskę.

— Pan jest bardzo dobry. Wszak za pół roku na moich czterech tysiącach franków będę mógł zarobić dwa i dopełnić całą sumę, nieprawdaż? A ponieważ się pan zgadza, wolałbym to natychmiast załatwić, przynoszę pieniądze ze sobą.

Wyciągnął z kieszeni kopertę i podał ją Saccardowi, który stał nieruchomy, milczący, zachwycony i oczarowany tym ostatnim dowodem ufności. Bezlitośny, straszny korsarz giełdowy, który zrujnował już tylu ludzi, roześmiał się w końcu poczciwym, serdecznym śmiechem, zdecydowany wzbogacić i nie zawieść ufności tego poczciwca.

— Ależ to nie tak się robi, mój przyjacielu. Schowaj swoje pieniądze; ja cię zapiszę, a wniesiesz je w odpowiednim czasie i miejscu.

Tym razem pożegnał już ich ostatecznie a Dejoie dziękował mu za pośrednictwem Natalii, której piękne, spokojne i surowe oczy uśmiechały się doń serdecznie.

Gdy Maks został nakoniec z ojcem samnasam, roześmiał się ironicznym, drwiącym śmiechem.

— Cóż to, wyposażasz młode dziewczęta, ojcze?

— Czemu nie? — odparł wesoło Saccard. Najlepsze umieszczenie kapitału, to szczęście bliźnich.

Uporządkował papiery przed wyjściem z gabinetu. Nagle zwrócił się do syna:

— A ty nie chcesz akcyj?

Maks spacerował po pokoju i naraz stanął przed ojcem:

— Nie, do licha! Cóż to, bierzesz mnie za głupca?

Saccard oburzył się, uważając odpowiedź jego za pozbawioną wszelkiego szacunku i rozsądku; gotów był krzyknąć, że to świetny interes, że uważa jego, Maksa, istotnie za głupca, jeżeli także sądzi, że to będzie zwyczajne oszustwo, takie jak każde inne. Lecz litość go ogarnęła, gdy spojrzał na tego chłopca, wyczerpanego w dwudziestym piątym roku życia, statecznego, skąpego nawet, zestarzałego zupełnie w występnem życiu, a tak dbającego o swoje zdrowie, że nie chciał nigdy ryzykować wydatku, ani żadnej roskoszy, nie wiedząc przedtem, jakie stąd może zyski wyciągnąć. I Saccard dumny z tych namiętnych, nieopatrznych porywów, których się nie pozbył, pomimo lat pięćdziesięciu, roześmiał się i poklepał go po ramieniu.

— Chodź na śniadanie, mój mały, a potem będziesz się leczył z reumatyzmu.

Na trzeci dzień, piątego października, Saccard w towarzystwie Hamelin'a i Daigremont'a, udał się do notaryusza Lelorrain na ulicy Świętej-Anny, gdzie podpisano akt założenia banku, pod nazwą „Towarzystwo banku uniwersalnego,“ towarzystwo anonimowe z kapitałem dwudziestu pięciu milionów, podzielonym na pięćdziesiąt tysięcy akcyj po pięćset franków każda; — na początek wymagalną była jedynie czwarta część ceny akcyj. Miejsce zamieszkania zarządu obrano przy ulicy Saint-Lazare w pałacu księżny Orviedo. Jeden egzemplarz ustawy, ułożonej zgodnie z aktem, zostawiono u notaryusza. Dnia tego przyświecało jasne, jesienne słońce i panowie, wyszedłszy od notaryusza, zapalili cygara i skierowali się ku bulwarom, szczęśliwi i weseli, jak uczniowie, którzy wydostali się przypadkowo ze szkoły.

Ogólne zebranie założycieli odbyło się dopiero w następnym tygodniu, przy ulicy Białej, w salce przeznaczonej na bale publiczne, których przedsiębierca zbankrutował i miał zamiar urządzić tu wystawę obrazów. Członkom syndykatu udało się już umieścić te akcye, przez nich podpisane, których nie chcieli dla siebie zatrzymać; zebrało się stu dwudziestu dwóch akcyonaryuszy, reprezentujących czterdzieści tysięcy akcyj, co miało uczynić w ogólnej sumie dwa tysiące głosów, dla prawa bowiem zasiadania i głosowania trzeba było posiadać dwadzieścia akcyj. Ponieważ zaś właściciel jakiejbądź ilości akcyj mógł rozporządzać jedynie dziesięciu głosami, ogólna więc liczba głosów wynosiła 643.

(*D. n.*).

dodatkowych oświadczyło się 5,419 robotników, za 8 godzinami pracy z godzinami dodatkowemi 1,513 robotników, za 9 godzinami 1,247 robotników, za 10 godzinami 7,010, za 11 godzinami 166, za 12 godzinami i więcej 266 robotników. Komisya pracy rozważa projekt ministra handlu o kasach przezorności dla robotników.

STOWARZYSZENIA.

× Na drugie zebranie ogólne tutejszego stowarzyszenia subjektów handlowych, zwołane celem dopełnienia wyborów do zarządu i komisyi rewizyjnej, przybyło 195 członków. Obradom przewodniczył p. Henryk Birnbaum, który zaprosił na asesorów pp. S. Lichtenfelda i D. Stauba, a na sekretarza p. Józefa Lewina. Zanim przystąpiono do porządku dziennego, p. E. Banasch wyraził w ciepłych słowach żal z powodu wczesnej śmierci członka stowarzyszenia, b. p. Stanisława I. Silbersteina, którego pamięć stowarzyszeni uczcili przez powstanie z miejsc. Następnie zawiadomiono, że p. Maksymilian Blüth, dotychczasowy sekretarz stowarzyszenia, którego ponownie wybrano na pierwszem zebraniu, zrzekł się mandatu, skutkiem czego na porządek dzienny wniesiono także kwestyę wyboru sekretarza. Na mocy dokonanych wyborów, weszli do zarządu: p. Józef Lewin jako sekretarz, pp. Maksymilian Kernbaum i Stanisław Waldenberg jako członkowie zarządu, pp. Maksymilian Kaplański i Albert Jacobsohn jako zastępcy, nie otrzymali zaś jeszcze wymagalnej większości kandydaci na: 1 członka zarządu, 2 zastępców i 2 członków komisyi rewizyjnej. Wobec tego postanowiono zwołać na dzień 14 lutego trzecie ogólne zebranie, na którem, bez względu na liczbę głosów, wybory będą przeprowadzone. Po ukończeniu posiedzenia, na wniosek p. Leona Bernsteina, zebrani przez powstanie z miejsc wyrazili p. Maksymilianowi Blüthowi podziękowanie za jego gorliwą pracę i starania około rozwoju stowarzyszenia. Podziękowanie to zamieszczono w protokóle posiedzeń, a ponieważ p. B. nie był obecny na zebraniu, proszono prezydującego o piśmienne zakomunikowanie mu uchwały stowarzyszonych.

× Do zarządu warszawskiego towarzystwa ogrodniczego wybrano wice-prezesa dziekana p. Karola Jurkiewicza, tudzież pp. Gustawa Ulricha, Władysława Kaczyńskiego i d-ra Stanisława Markiewicza, a do komisyi rewizyjnej pp. Aleksandra Czajewicza, Jerzego Meyera i Eugeniusza Zielińskiego. Budżet na rok bieżący zatwierdzono w sumie rs. 5,850 dochodów i tyleż wydatków.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Grono inżynierów i techników pracujących w putiłowskich zakładach fabrycznych w Petersburgu, urządziło dla dorosłych robotników, w godzinach wieczorowych, lekcye, na których wykładane będą pomiędzy innemi rysunki techniczne i matematyka w zakresie niezbędnym dla robienia najprostszych szkiców i mechanicznego obliczania.

× Na ostatniem posiedzeniu stałej komisyi do spraw wykształcenia technicznego rozpatrywano wniosek jednego z członków co do wydawania specyalnego pisma, poświęconego celom wykształcenia technicznego i profesyonalnego. Na zasadzie tego wniosku, komisya opracowała szczegółowy program wydawnictwa i postanowiła: 1) drukować co miesiąc przegląd faktów z dziedziny wykształcenia technicznego i profesyonalnego w Rosyi i za granicą w osobnym miesięczniku „Zapiski ruskiego towarzystwa technicznego;" 2) prace komisyi do spraw wykształcenia technicznego ogłaszać drukiem dziewięć razy do roku w oddzielnych zeszytach pod tytułem: „Wykształcenie techniczne" i 3) koszty powyższych wydawnictw opłacać z sum znajdujących się w rozporządzeniu komisyi.

× Rada państwa przyznała subsydyum rządowe w sumie 5,000 rs. rocznie w ciągu lat 5-ciu, licząc od początku roku bieżącego, ruskiemu towarzystwu technicznemu na utrzymanie szkoły rzemieślniczo-mechanicznej w arsenale petersburskim.

× Z początkiem bieżącego roku szkolnego otwarto kursy pracy ręcznej przy instytutach nauczycielskich: wileńskim i orenburskim. Na urządzenie kursów ministeryum oświaty wyasygnowało 1,600 rubli. Takaż suma asygnowana będzie corocznie.

WYSTAWY.

× Komisya reprezentacyjna wystawców z Królestwa Polskiego na wystawie środkowo-azyatyckiej w Moskwie uprasza pp. fabrykantów i przemysłowców w Łodzi, do których temi dniami zgłaszał się delegowany urzędnik komisyi wraz z informacyami i warunkami przyjęcia udziału w wyż rzeczonej wystawie, o szybkie zamawianie miejsc i nadesłanie deklaracyj (Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 66, gmach muzeum przemysłu i rolnictwa), o ile życzą sobie wziąć udział w wystawie, gdyż, jakkolwiek termin składania deklaracyj przedłużono do dnia 22 lutego r. b., szczupła bardzo pozostała jeszcze przestrzeń niezajętego dotychczas miejsca, z jednej strony, a coraz bardziej zwiększająca się liczba życzących należeć do wystawy, z drugiej, w krótkim bardzo czasie zamknąć mogą listę wystawców.

× „Birżewyja wiedomosti" donoszą, że z powodu wielkich śniegów tamujących komunikacyę, a przeto i dowóz okazów z kresów państwa, wystawa środkowo-azyatycka w Moskwie otwarta będzie dopiero w połowie marca roku bieżącego.

Z kościoła. W poniedziałek, z powodu uroczystości Oczyszczenia N. M. P., w kościele św. Józefa przy ulicy Ogrodowej, chór kościelny pod dyrekcyą p. F. Krzyżanowskiego wykonał podczas mszy św. piękny kwartet Dębińskiego „Módlmy się" *a capella*, a podczas ofertorium i „benedictus" p. Tytus Olszewski, artysta dramatyczny teatru łódzkiego, odśpiewał hymn solowy „Do Matki Boskiej" Beltiensa i Adama.

Na przytułek dla sierot, który ma być wzniesiony w mieście naszem kosztem p. M. Silbersteina, na uczczenie pamięci niedawno zgasłego dyrektora jego zakładów fabrycznych, b. p. Stanisława I. Silbersteina, ojciec zmarłego, p. Izydor Silberstein, ofiarował rs. 1,000.

Wydział sądu okręgowego piotrkowskiego zjeżdża do Łodzi w przyszłym miesiącu.

Z karnawału. W sobotę tutejsze niemieckie towarzystwo śpiewackie w sali Grand-hotelu urządziło bal, na którym liczne grono rodzin przemysłowców i znaczniejszych kupców tutejszych bawiło się do późnego rana.

Bal cyklistów tutejszych odbędzie się w dniu 9 b. m., to jest w poniedziałek; zabawę tę urządzają cykliści wyłącznie dla rodzin członków swego klubu.

Z sądu. W swoim czasie podaliśmy w „Dzienniku" wzmiankę o brutalnym postępku p. Karola Zinsera, utrzymującego skład wędlin w Łodzi, względem nieletniego chłopca, posłanego do tegoż składu po szynkę. W dniu wczorajszym, sędzia 6-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał powyższą sprawę i po przesłuchaniu świadków skazał p. K. Z. na półtora miesiąca aresztu. Skarżący, p. W. K., zwolnił p. K. Z. od tej kary, gdy tenże zgodził się zapłacić w zamian rs. 55 na niezamożnych uczniów wyższej szkoły rzemieślniczej i 10 rs. na korzyść Czerwonego Krzyża.

Sprzedaż stempli. Izba skarbowa piotrkowska udzieliła pozwolenie na sprzedaż marek stemplowych w Łodzi Wolfowi Leizerowi Zajdemu.

„Teatr Varietes". Na scenie w teatrzyku dzierżawionym przez p. Sylvandier, przy ulicy Konstantynowskiej od pewnego czasu daje przedstawienia p. Walton z t. zw. „cyrkiem zwierzęcym", który składają psy, ponny i małpy. Znakomita tresura owych zwierząt rzeczywiście może wzbudzić zainteresowanie, to też przedstawienia urozmaicone temi produkcyami mają powodzenie.

Spadek. Sędzia pokoju 2-go rewiru m. Łodzi wzywa spadkobierców zmarłego dnia 26 listopada r. z., Mikołaja syna Teodora Golberga, urlopowanego podoficera 3-ej brygady artyleryjskiej gwardyi, aby w ciągu sześciu miesięcy dowiedli swoich praw do spadku, pozostałego po zmarłym w sumie 150 rs. gotówką i w ruchomościach oszacowanych na rs. 180 kop. 35.

Spis inwentarza. Dnia 13 b. m. wójt gminy Bujny dopełni spisu inwentarza, pozostałego po zmarłym w parafii Łobudzice ks. Maryanie Wałukanisie.

Znaleziono w pobliżu Zielonego-Rynku w niedzielę, po południu, owinięte w gałgany zwłoki dziecka, mogącego mieć około pół roku. Do kogo owo dziecko należało i z jakiego powodu porzucono je na ziemi, niewiadomo.

Usiłowanie kradzieży. W nocy z soboty na niedzielę, pomiędzy 2 a 3-cią godziną, jacyś złodzieje przebili półtora łokcia gruby mur w domu № 1294 przy ulicy Nawrot i usiłowali dostać się do składu towarów p. Pfeifera. Zanim jednak zamiar swój przyprowadzili do skutku, zbudzona służąca p. P. domyślając się złego, zawołała swoich chlebodawców, którzy nadbiegli i złodziei odpędzili.

---

* Nadetatowym urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim mianowano p. Włodzimierza Czernowa.

* Starszego pomocnika nadzorcy akcyzowego 2 okręgu, p. Konstantego Buchowskiego przeniesiono na takąsamą posadę do 6 okręgu.

* Do Cesarstwa przesiedla się Marceli Słomczyński z rodziną, stały mieszkaniec wsi Janówka gminy Chabielice.

* „Peterb. wiedomosti" donoszą, że rewizya projektu do prawa o upadłościach szybko posuwa się naprzód i ukończona będzie niezawodnie w ciągu roku bieżącego. W projekcie przerobionym pomiędzy innemi skasowano przepis, na mocy którego upadłość ogłaszana była tylko w tym wypadku, kiedy suma długów wynosiła niemniej 1,500 rubli. Bezpośredni nadzór nad przebiegiem konkursu postanowiono powierzyć sędziemu-komisarzowi, który w sądach handlowych będzie naznaczany przez rząd, przeważnie z pomiędzy członków sądu. Sędzia-komisarz przewodniczy na ogólnych zebraniach wierzycieli. Szczegółowo opracowywaną jest kwestya porządku oznaczenia rodzaju upadłości. W dniu ogłoszenia dłużnika niewypłacalnym, sąd konkursowy donosi o tem prokuratorowi miejscowego sądu okręgowego, który przedsiębierze środki odpowiednie, zmierzające do określenia, czy bankructwo było podstępnem, czy też nieostrożnem, albo też nieszczęśliwem.

* „Russkija wiedomosti" donoszą, że zgodnie z nowemi Najwyżej zatwierdzonemi przepisami, zesłani do ciężkich robót pierwszego rzędu przez lat trzy, drugiego—przez dwa, trzeciego—przez rok, mogą, za pozwoleniem władzy właściwej, mieszkać nie w więzieniach, lecz w korpusach zakładów, lub budować sobie domy na gruntach należących do zakładów i wstępować w związki małżeńskie.

* Nową reformę sądową w Syberyi postanowiono wprowadzić w roku 1892.

* Podług wiadomości otrzymanych przez ministeryum spraw wewnętrznych, liczba włościan, którzy dobrowolnie wyemigrowali z Rosyi europejskiej do Syberyi, dosięgła 30,000.

* „Dień" donosi, iż specyalna komisya opracowała już szczegółowy projekt przepisów przeciw szerzeniu się epidemii nosacizny u koni. Przepisy zwracają pilną uwagę na środki ostrożności, zapobiegające zarażaniu się ludzi nosacizną.

* „Moskowskija wiedomosti" donoszą, że ministerya spraw wewnętrznych i dóbr państwa przedsiębiorą szereg środków, mających na celu walkę z szarańczą. W tym celu ma być utworzona komisya rusko-rumuńska.

* W ciągu roku zeszłego złożono na stypendya w różnych zakładach naukowych 601,495 rs. Kapitał ten, złożony przeważnie przez osoby prywatne i zapisany do rzędu specyalnych funduszów ministeryum oświaty, daje procent wystarczający na 159 stypendyów.

* W Cannes zmarła młoda angielka, której przed dwoma tygodniami zaszczepiono w Berlinie limfę Kocha.

* Z Berlina donoszą, że poczynione świeżo na zwłokach ludzkich przez prof. Virchova doświadczenia potwierdziły jego orzeczenie, że skutkiem zastrzyknięcia limfy Kocha pojawiają się w organizmie nowe wytwory gruźlicze.

Na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa lekarskiego dr. Paweł Guttman, dyrektor szpitala Moabitu, skonstatował, na podstawie urzędowych wykazów, że z liczby 164 chorych na gruźlicę posuniętą, a leczonych limfą Kocha, polepszenie nastąpiło u 63, z liczby zaś 51 chorych w pierwszych okresach, polepszenie nastąpiło w 41 wypadkach.

Profesor Schroetter we Wiedniu oświadczył publicznie, że limfa Kocha dyagnostycznie i terapeutycznie żadnej absolutnie nie posiada wartości, natomiast wywołuje groźne dla życia ludzkiego zapalenia i zakażenia. Żaden chory uleczenia swojego nie dożyje. Dlatego zaprzestano w klinikach wiedeńskich używania limfy Kocha.

Warszawa.

Magistrat m. Warszawy stara się o pozwolenie na zbieranie ofiar dobrowolnych dla utworzenia funduszu 38,926 rs. potrzebnego na rozszerzenie parafialnego kościoła św. Boromeusza na Powązkach. Jeden z mieszkańców obiecał złożyć na ten cel rs. 20,000, jeżeli roboty rozpoczęte będą już z nadchodzącą wiosną. Kościół istnieje od roku 1776.

Na jednem z najbliższych posiedzeń wspólnych sekcyi technicznej i sekcyi chemicznej oddziału warszawskiego towarzystwa popierania przemysłu i handlu będzie rozpatrywaną sprawa założenia w Warszawie tanich kąpieli i łazien ludowych.

„Kuryer warszawski" notuje krążącą w sferach sądowych pogłoskę, że w Petersburgu rozpatrywany jest obecnie projekt zniesienia warszawskiego sądu handlowego i przyłączenia go do V-go oddziału sądu okręgowego.

„Gazeta polska" zapewnia, że wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawną.

W cyrku warszawskim na Ordynackiem mają być urządzone igrzyska na wodzie, cieszące się wielkiem powodzeniem w Berlinie. Urządzenie olbrzymiego basenu gutaperkowego i przeprowadzenie rur wodociągowych ma kosztować 13,000 rs.

Z Suwałk piszą do „Kuryera warszawskiego", iż pomocnik adwokata przysięgłego p. Gustaw Zabłocki występuje z projektem wydawnictwa tygodnika p. t. „Gazeta suwalska".

Ze Zgierza korespondent nasz pisze: Karnawał przechodzi nam wesoło. Oprócz licznych wieczorków, urządzanych w domach prywatnych, mieliśmy kilka zabaw publicznych, które powiodły się doskonale. Zachęciło to cyklistów naszych, zawsze pierwszych w organizowaniu wszelkich rozrywek, do urządzenia balu w sobotę, dnia 7 b. m., w sali p. Ikierta. Rozesłano mnóstwo zaproszeń, a między innemi zaproszono kluby cyklistów w Łodzi i Warszawie. Brak dobrej orkiestry miejscowej utrudnia poniekąd urządzenie zabawy większej. Na balu sobotnim przygrywać będzie orkiestra wojskowa z Łodzi pod dyrekcyą p. Kirszfinkla.

Ruch przemysłowy w Zgierzu ożywił się w ostatnich czasach; kupcy przyjeżdżają tu teraz dosyć często, robią znaczne zamówienia i towar gotowy chętnie nabywają. Liczbę przemysłowców tutejszych powiększył p. D., który założył fabrykę z kilku ręcznemi warsztatami tkackimi.

W piątek zdarzył się tu wypadek następujący: Powracający z fabryk robotnicy o godzinie 9 wieczorem, zauważyli w kościele katolickim światło niezwykłe o tej porze. Ponieważ drzwi były zamknięte, domyślali się czegoś nadzwyczajnego. Jedni więc pośpieszyli z zawiadomieniem do proboszcza, inni zaś udali się do ratusza. Gdy otworzono kościół, usłyszano huk na chórze. Natychmiast udano się tam i spostrzeżono człowieka, który, niezawodnie słysząc ludzi wchodzących do kościoła, starał się ukryć na organach, lecz spadł, ponieważ załamała się deska, na którą wszedł. Wszystkie puszki z pieniędzmi, znajdujące się w świątyni, były rozbite, aresztowano tedy świętokradcę i w istocie znaleziono przy nim brakujące pieniądze.

Dnia 18 b. m., znany z popisów prestidigitatorskich amator, p. M., mieszkaniec tutejszy, urządza na korzyść biednych w Zgierzu wielkie przedstawienie fantastyczno-magiczne. Urządzane dawniej przez tegoż p. M. podobne przedstawienia miały świetne powodzenie i tym razem niezawodnie udadzą się pomyślnie.

Petersburg. Utworzono komisyę, która ma opracować plan reformy petersburskiej akademii sztuk pięknych.

„Peterb. wiedomosti" donoszą, że utworzyło się towarzystwo międzynarodowe, w celu podróży po Rosyi, dla zwiedzenia wszystkich jej wybitniejszych miejscowości, po ukończeniu wystawy francuskiej w Moskwie.

Wkrótce ma być urządzoną w Petersburgu wystawa artystycznych wyrobów z bronzu i innych metalów.

Oddział ornitologiczny towarzystwa aklimatyzacyi w Petersburgu ma urządzić latem sześć wyścigów gołębi pocztowych na odległości nie większej niż 100 wiorst.

Do Petersburga zaczynają się już zjeżdżać przedstawiciele towarzystw ruskich dróg żelaznych, dla wspólnej narady w kwestyi projektowanej taryfy dla przewozu bydła.

W lecie r. b. mają być urządzone w Petersburgu kursy pracy ręcznej dla miejskich nauczycieli i nauczycielek.

Krym. Przy pałacu w Bakczysaraju urządzone będzie muzeum historyczne.

Z Samarkandy donoszą, że w całym Turkestanie i chanacie bucharskim panują niebywałe mrozy i zewieje śnieżne. W Kazalińsku naprzykład mrozy dochodzą do 20°, a na Ałtaju wszystkie drogi zasypane są śniegiem. Na najważniejszych drogach: pomiędzy Kaszgarem i Jarkendem, tudzież Samarkandą i Kerki wszelki ruch ustał.

TEATR I MUZYKA.

* W sobotę wystawiono po raz pierwszy 3-aktową operetkę „Czerwony kapturek" (Le petit chaperon rouge). Pp. E. Blum i B. Toché złożyli się na ubogie treścią, ale suto upstrzone niesmacznym dowcipem i drażliwemi, a zbyt jaskrawemi sytuacyami libretto, które p. Gaston Serpette ubrał pospolitą i brakiem oryginalności odznaczającą się muzyką, a p. C. Danielewski najniepotrzebniej scenom naszym przyswoił. Oto w kilku słowach treść operetki: zwyczaj burgundzki chce, aby corocznie dziewczę mające skończonych 19 lat wieku, a cnotę niczem nieposzlakowaną, uwieńczone było jako „dziewica róż." Gmina, w której toczy się akcya operetki, od lat czterech nie może odbyć wspomnianej uroczystości, ponieważ brak jej kandydatki posiadającej żądane kwalifikacye. Głównym sprawcą tych nieszczęść jest młody Narcyz Leboup, fryzyer wioskowy, niezmiernie pochopny do awanturek miłosnych, które ułatwia mu powabna powierzchowność, której urokowi żadna z dziewcząt oprzeć się nie może. Dzień naznaczony na uroczystość zbliża się po raz czwarty, a mer kandydatki nawet znaleźć nie może. Okoliczność ta spędza sen z jego powiek, gdyż grozi mu utratą urzędowania; natomiast tażsama okoliczność raduje jego adjunkta, wuja Narcyza, gdyż ma nadzieję zająć miejsce po zrzuconym z urzędu merze. Po długich i mozolnych poszukiwaniach udaje się wreszcie merowi znaleźć „dziewicę róż" w osobie pięknej pasztetniczki, Denizetty, która właśnie 19 lat ukończyła; o odkryciu tem wszakże dowiaduje się adjunkt i pomimo, że tylko jedna doba poprzedza uroczystość, postanawia przy pomocy pięknego siostrzeńca plany mera pokrzyżować. Wynikają stąd liczne, a często bardzo niesmaczne (jak np. w akcie 3-cim z babcią) sceny uwodzenia, z których wszakże Denizetta wychodzi

zwycięsko, a nawet w istocie podbija serce motylkowatego fryzyera i oddaje mu swą rękę.

Z numerów muzycznych zasługuje na wspomnienie, jako zręczna robota, choć także przypomina chór przed klasztorem z Trubadura, kwartecik „on śpi, już śpi," i nie należący do całości, ale szczęśliwie włożony przez p. Jarszewskiego walczyk Rozencweiga. Przeróbka aryi z klejnotami z Fausta Gounoda jest lichą i wygląda jak gdyby p. Serpette umyślnie chciał prawdziwe brylanty czeskiemi szkiełkami zastąpić.

Staranna gra artystów godną była lepszej sprawy. P. Jarszewski (fryzyer Leboup) grał wybornie i śpiewał poprawnie; on też był bohaterem sobotniego wieczoru. Dzielnie dopomagali panu J. pp. Winkler, (Mer) i M. Trapszo (Adjunkt); ostatni wszakże niepotrzebnie szarżował i tak drażliwą już scenę w łóżkach (akt 3-ci). Pani Bronikowska (Denizetta) mniej szczęśliwie niż zwykle wywiązała się ze swej partyi, która też zdaje się nie przypadać do rodzaju talentu artystki. Kuplety traktowała pani B. zbyt operowo, przez co straciły właściwy charakter, a tekst w śpiewie wymawiała tak niewyraźnie, że słów zrozumieć nie było można. Zdziwiło nas to niemało, bo wyraźne wymawianie słów w śpiewie jest jedną z głównych zalet słusznie cenionej naszej wodewilistki. Czyżby p. B. uczyniła to umyślnie, znajdując, że publiczność nie straci nic na tem, że słów kupletów się nie dowie?... Jeżeli tak, wdzięczność się jej należy. Panna Pichor była bardzo milutką (Eglantiną), a p. Staszkowski (Macassar, magnetyzer), przyzwoicie wywiązał się z maleńkiej swej roli. Na wystawę i kostyumy nie żałowano wydatków, to też były nawet zakosztowne do operetki, której (przynajmniej w teatrze zimowym) powodzenia wróżyć niepodobna.

S. Krz.

⁑ Onegdaj w teatrze Victoria odegrano dramat ludowy p. Gałąsiewicza p. t. „Ciarachy" poraz czwarty wobec licznie zebranej publiczności.

ROZMAITOŚCI.

*** **W Londynie** zmarł głośny członek izby gmin Bradlaugh.

*** **W Belgradzie** zmarł w tych dniach dr. Lasso Lasarowicz. najwybitniejszy nowelista serbski.

*** **Mac-Kinley**, jak donoszą „Hamburger Nachrichten" przyjedzie wkrótce do Europy dla zobaczenia się z ks. Bismarkiem.

*** **Starzy znajomi w nowych ciałach.** Pod tym tytułem Butler, profesor filozofii na uniwersytecie oksfordskim, ogłosił w „Universal Rewiew" rozprawę, w której podaje własne spostrzeżenia poczynione w kwestyi „Odradzania się fizyognomii ludzkiej". Podczas podróży swych po Włoszech, mówi profesor, jechał on w jednym przedziale wagonu z jakimś jegomościem z twarzy zupełnie podobnym do Franciszka I króla francuskiego. Osobistość współczesną Henrykowi VIII, królowi francuskiemu, spotkał w osobie restauratora londyńskiego przy ulicy Oksfordskiej, a kopię dokładną Sir Johna Falstaffa w osobie konduktora omnibusu w Szwajcaryi. U malarza Tycyana zamówił parę butów w Vicensy, a w Modenie Rafael golił mu brodę. Ukochana tegoż Fornarina obsługiwała go jako kelnerka w jednej szynkowni w Kanadzie. Nieśmiertelny Darwin był wiernem odbicem papieża Juliana II-go, a Göthe jako listonosz w Londynie przynosił mu listy. Michała Anioła, genialnego malarza i rzeźbiarza, spotkał na pokładzie okrętu w osobie pewnego anglika, którego prosił o ogień do papierosa. Dante przedstawił mu się jako posługacz w Brisago na brzegu jeziora Lago Maggiore. Posługacz ten był filozofem, którego teoryaześrodkowywała się w sentencyi: „Wszystko co rzeczywiste — jest pięknem!" Przy całej tej filozofii jednak Dante był w prawdziwym kłopocie, gdy profesor szedł do niego: „Bardzo dobrze, mój Dante! Zatem nos tej pani Robinson jest piękny, ponieważ istnieje, a więc jest rzeczywistym?" Posługacz milczał zmięszany i może u swego przyjaciela Virgilego, który dziwnym zbiegiem okoliczności mieszkał także w Bisago, zasięgał rady, w jaki sposób nadal utrzymać może swój system filozoficzny. Beatrix Dantego służyła w jednym z hoteli szwajcarskich. Było to milutkie i ładne dziewczątko i bardzo wrażliwe na muzykę. Dla zabawienia jej profesor Butler, jak sam opowiada, grywał na fortepianie najpiękniejsze sztuki, jakie umiał na pamięć.

*** **W przykry zaiste sposób** i na znaczną sumę oszukano niedawno jeden ze składów futer w Baltimore. Po południu w wigilię Bożego Narodzenia, przed skład, przepełniony w ową chwilę kupującymi, zajechała w pysznym ekwipażu młoda i elegancka dama, weszła do sklepu i kazała pokazać sobie towary. Wybór jej padł na płaszcz podbity futrem z psów morskich, którego cena wynosiła 500 dolarów. Płacąc za futro dama, wręczyła subjektowi 1000 dolarowy banknot. Ten jednak nie dowierzając, posłał natychmiast do banku z zapytaniem czy banknot jest prawdziwy i dobry. Nim jednak odpowiedź nadeszła, dama zaczęła się niecierpliwić i zapytała w końcu, z jakiego powodu każą jej czekać tak długo. Gdy podano jej powód istotny, udała nadzwyczaj obrażoną tym brakiem zaufania i z dumą oznajmiła, iż wobec tak oburzających okoliczności nie pozostaje jej nic innego, jak zerwać z firmą wszelkie stosunki; dlatego żąda natychmiastowego zwrotu pieniędzy. W tejsamej chwili nadbiegł wysłany z wiadomością, iż banknot jest dobry. Dama jednak z dumą i oburzeniem, nic nie kupiwszy, skład opuściła. Po półtorej blisko godzinie powróciła jednak do sklepu i oświadczyła, iż nie mogąc nigdzie znaleźć dla siebie odpowiedniego płaszcza, pragnie nabyć przed godziną oglądany. Obsłużono ją z niezwykłą grzecznością, bez żadnych trudności przyjęto 1000 dolarowy banknot, wydano 500 dolarów reszty i elegancka dama oddaliła się z futrem. Niestety—po nie wczasie spostrzegł kasyer, iż drugi banknot 1000 dolarowy był fałszywy.

*** **Ludność Wiednia** z przyłączonemi, przedmieściami, bez garnizonu obliczono w przybliżeniu na 1,336,847 mieszkańców.

*** **Zimowem miejscem kuracyjnem** najmodniejszem obecnie jest Helouan w Egipcie, na skraju pustyni nad brzegami Nilu o 40 minut drogi koleją od Kairu. Gorące (22 st.) źródło wody siarczanej, posiadającej niezwykłe własności lecznicze, bije tak obficie, że zaopatruje wszystkie cele w domu kąpielowym, gdzie znajdują się także specyalne pokoje i salony dla rodziny wicekrólewskiej, oraz dwa wielkie baseny, jeden dla kobiet, drugi dla mężczyzn. Helouan posiada też wszelkie rozrywki niezbędne dla gości kąpielowych, jak ogrody spacerowe, koncerty, teatr; co niedzielę odbywają się wyścigi różnego rodzaju i loterye. Każdy gość, przybywający pociągiem niedzielnym z Kairu, otrzymuje bezpłatnie jeden los i może wygrać od 25 do 300 fr. Domów jest już w Helouanie 400, a są to w większej części eleganckie wille, urządzone według wymagań nowoczesnego komfortu; nie brak w nich nawet oświetlenia elektrycznego. Stał się też Helouan ulubionem miejscem niedzielnych wycieczek dla mieszkańców Kairu, a od połowy listopada bawili tam kolejno szwedzki następca tronu z małżonką i książe szwedzki Oskar, zaś od tygodnia przebywa książe Schaumburg-Lippe z żoną, księżną Wiktoryą, siostrą cesarza niemieckiego. Klimat Helouanu jest bardzo łagodny, a położenie nader malownicze.

*** **Lawina.** Z Aten donoszą, że w okręgu Athama, koło Trikala, spadła lawina, która zasypała 80 domów. Podobno 25 osób straciło życie, a dużo jest rannych.

*** **Katastrofa w kopalni.** Z New-Yorku donoszą, iż skutkiem eksplozyi w kopalni węgla, należącej do firmy „Toucks Coke Company" (10 mil od Mount Pleasant) postradało życie około 130 robotników. Dotychczas wydobyto 60 trupów. Przyczyna wybuchu niewiadomą.

TELEGRAMY.

Belgrad, 30 stycznia (Ag. p.). Gabinet podał się do dymisyi, skutkiem usiłowań Giaji, aby nadać polityce rządu kierunek radykalniejszy. Skutkiem tego utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie Pasiczowi.

Waszyngton, 30 stycznia (Ag. p.). Sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, Windom, zmarł nagle podczas bankietu izby handlowej w New-Yorku, w chwilę po wygłoszeniu toastu.

Wiedeń, 30 stycznia (Ag. p.). Cesarz przyjmował wczoraj deputacyę miasta Zadaru, która wręczyła mu memoryał przeciw uchwalonemu przez sejm dalmatyński zesłowiańszczeniu szkół średnich w tem mieście. Cesarz rozmawiał z deputowanymi po włosku.

Konstantynopol, 30 grudnia (Ag. p.). Sultan ułaskawił jeszcze jedenastu ormian.

Petersburg, 31 stycznia. (Ag. p.) Przyjazd arcyksięcia Ferdynanda spodziewany jest widocznie dopiero na 6 lutego, przynajmniej na ten dzień naznaczony został w Pałacu Zimowym bal, na którym posiadający wstęgi austryackie, mają wystąpić w tych wstęgach.

Bombaj, 31 stycznia. (Ag. p.). Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybędzie dziś tutaj, ażeby pożegnać się z chorym Najdostojniejszym Bratem przed powrotem Jego do Europy.

Lizbona, 31 stycznia. (Ag. p.). W Oporto wybuchnął rokosz wojskowy. Trzy pułki odmówiły posłuszeństwa. Ruch posiada charakter republikański. Gwardya miejska pozostała wierną rządowi. Wszczęła się walka, lecz o wyniku jej dotychczas nic nie wiadomo.

Petersburg, 1 lutego. (Ag. p.). Jak zapewniają „Peterburgskija wiedomosti" mają być zaprowadzone zmiany w ustawie banku włościańskiego w tym duchu, iżby pożyczki na kupno ziemi nie były wydawane na zasadzie kredytu wysoko oprocentowanego, lecz na zasadach wykupu.

Rzym, 1 lutego. (Ag. p.). W izbie toczyły się rozprawy nad projektem rządowym czasowego podwyższenia opłat od olejów, oraz opłat od wyrobu alkoholu. Prezes gabinetu Crispi, doznawszy porażki, podał się do dymisyi. Król oświadczył, iż decyzyę co do przyjęcia dymisyi odracza.

Berlin, 1 lutego. Komisarz rządowy zawiadomił, że Wissmann przedsiębrał wyprawę wojenną przeciwko naczelnikowi plemienia Mahemba. Skutkiem wielkich dżdżów wyprawa była zniewolona cofnąć się ku brzegom morza. Niemcy mają 7 zabitych i 18 rannionych.

Berlin, 1 lutego. Rząd niemiecki ogłosił o zawarciu traktatu handlowego ze Szwajcaryą.

Lizbona, 1 lutego. (A. p.). W rokoszu wojskowym w Oporto uczestniczyła część piechoty miejskiej załogi, tudzież straży celnej. Z oficerów przyłączyło się do rokoszan tylko dwóch. Bunt skoncentrował się na placu Don Pedra. Rokoszan zapędzono do ratusza, gdzie poddali się wojskom rządowym. Ruch można uważać za skończony.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 31 stycznia. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 42.55 żąd., 42.25, 72½, 32½, 35, 37½ kup.; Londyn (3 m.) 8.57½ żąd.; Paryż (10 d.) 34.30 żąd.; Wiedeń (8 d.) 75.75 żąd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 96.11 żąd.; drobne 95.50 żąd.; 5% pożyczka wschodnia I em. 103.50 żąd., II emisyi 103.80 żąd., III emisyi 105.75 żąd.; 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 95.25 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi 100.75 żąd., 100.50 kup. III seryi lit. B 99.50 żąd., V ser. lit. A B 99.25, 30, 35 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I 100.50 żąd., II 100.00 żąd., III 99.50 żąd., 99.35 kup., IV 99.25 żąd., V 99.25 żąd., 98.60 70, 75, 95 kup.; 5% obligi miasta Warszawy długie 98.50 żąd.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-ej ser. 99.00 żąd., II-ej seryi 98.00 żąd., III-ej seryi 97.00 żąd., IV 96.50 żąd. Dyskonto. Berlin 4%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4½%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 50.1, warsz. I i II 157.0, Łodzi 117.4, listy likwidacyjne 62.3, pożyczka premiowa I 22.4, II 180.8.

Petersburg, 2-go lutego. Weksle na Londyn 85.60, II pożyczka wschodnia 104, III pożyczka wschodnia 105½, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 140, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 292.00, petersburskiego banku dyskontowego 617.00, banku międzynarodowego 523.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 2-go lutego. Banknoty ruskie zaraz: 235.80, na dostawę 236.00, weksle na Warszawę 235.60, na Petersburg kr. 235.20, na Petersburg dł. 233.75, na Londyn krót. 20.32, na Londyn dł. 20.25, na Wiedeń 178.25 kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 73.20, 4% listy likwidacyjne 70.00, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 98.30, 4% z 1887 r. 69.50, 6% renta złota 107.50, 5% r. zł. z 1884 r. 107.20, pożyczka wschodnia II em. 76.25, III emisyi 77.60, 5% listy zastawne ruskie 109.90, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 174.25 także z 1866 r. 164.75, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 231.75, akcye kredytowe austryackie 176.20, akcye warszawskiego banku handlowego 98.25, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 4%, prywatne 2½%.

Londyn, 2 lutego. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99.00, 2½% Konsole angielskie 97⅛. — Pogoda piękna.

Berlin, 2 lutego. Pszenica 185—198 na kw. maj 199.00, na czerw. lip. 201.25. Żyto 168—180. na luty 175.50. na czerw. lip. 170.50.

Londyn, 31 stycznia. Cukier Jawa 15 stale. Cukier burakowy 12⅝ mocno.

Havre, 31 stycznia. Kawa good average Santos na marzec 99.75, na maj 98.25, na wrzesień 94.50. Stale.

New-York, 31 stycznia. Bawełna 9$^{5}/_{16}$ w N. Orleanie 9$^{3}/_{16}$.

New-York, 31 stycznia. Kawa (Fair-Rio) 19.00. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na luty 16.67, na kwiec. 15.97.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy	Z dnia 31	Z dnia 2
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	42.55	42.70
na Londyn za 1 ₤.	8.57½	8.60
na Paryż za 100 fr.	34.30	34.45
na Wiedeń za 100 fl.	75.75	76.10
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	96.10	96.25
Ruska pożyczka wschodnia	103.50	104.25
„ 4% poż. wewn. r. 1887	95.25	95.60
Listy zast. ziem. Seryi I	100.75	100.85
„ „ „ „ V	99.50	99.70
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	100.50	100.50
„ „ „ „ V	99.25	99.—
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	99.—	99.—
„ „ „ „ II	98.—	98.—
„ „ „ „ III	97.—	97.50
Giełda Berlińska.	Z dnia 2	
Banknoty ruskie zaraz	235.80	235.55
„ „ na dostaw.	236.—	235.75
Dyskonto prywatne	4%	3½%

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 1—2 lutego:

W parafii katolickiej. —: Maciej Sławiak z Anielą Dzink, Wincenty Müller z Maryanną Markowską, Stanisław Świerblewski z Maryanną Przepkowską, Franciszek Skierecki z Salomeją Walcowicz, Wawrzyniec Jaworski z Józefą Prusinowską, Ludwik Plumiński z Józefą Wlaźlik, Edward Braumich z Augustą Augusten, Stanisław Boliński z Antoniną Włodarczyk, Paweł Martyniak z Antoniną Kołocińską, Edward Widner z Eleonorą Palnie, Antoni Kolasiński z Teodorą Bednarek, Stanisław Janiak z Bronisławą Bochniak, Ignacy Stolarz z Anną Kraynowek, Antoni Urbaniak z Józefą Kokoszką, Ludwik Pawnicki z Katarzyną Kowalską, Wojciech Głowacki z Karoliną Klepacz, Józef Filipiak z Maryanną Szymańską, Ludwik Nołkiewicz z Anielą Zagórską, Gustaw Zinia z Otylią Lerret, Maciej Szczepański z Antoniną Woźniak, Ignacy Kazimierczak z Józefą Leśniak, Walenty Gałeński z Agnieszką Grabowską, Adolf Mrozawski z Barbarą Cieśnicką, Antoni Chorąży z Małgorzatą Różga, Franciszek Świętochowski z Maryanną Daról, Aleksy Libiński z Józefą Kawczyńską, Jakób Jaron z Bronisławą Dubiel, Franciszek Kowalewski z Stanisławą Nowakowską, Stanisław Karnowski z Józefą Dąbrowską, Antoni Nyziak z Michaliną Nückler, Ignacy Woźniczak z Anną Ścieszko, Szymon Dzidowski z Maryanną Henisch, Wilhelm Nowakowski z Apolonią Posselt, Kazimierz Janio z Antoniną Anną Brzozowską, Juliusz Zeltz z Pauliną Czajkowską, Wacław Manikowski z Wiktoryą Brozowską, Józef Gresiak z Maryanną Pabich, Wojciech Kowalczyk z Katarzyną Stępińską, Michał Leszczyński z Zuzanną Burską, Kacper Jakubowski z Józefą Rosiak, Józef Olejnik z Maryą Magdaleną Dubas, Kazimierz Żyzelewski z Florentyną Hoppe, Jan Musiał z Wiktoryą Ulrich, Michał Czupiński z Martą Bogdańską, Piotr Szynkorski z Wiktoryą Namysłowską, Franciszek Gran z Józefą Rozdziałowską, Józef Lange z Maryanną Krzetszke, Antoni Bielacik z Maryanną Zichińską, Wojciech Janiak z Anastazyą Górską, Marcin Kiełdyga z Maryanną Aliszkowską, Józef Gebauer z Waleryą Różańską, Jan Kapuciński z Maryanną Rasf, Antoni Sypniewski z Balbiną Maciaszek.

W parafii ewangelickiej. 15: Ferdynand Marx z Maryą Minch, Reinhold Heckert z Emą Swarowską, Gustaw Nowak z Huldą Amalią Klausen, Robert Licht z Pauliną Winsche, Adolf Ulrich z Maryą Baumann, Jan Wagner z Otylią Lesser, Aleksander Stopiński z Lud. Kliebaum, Fryderyk Hintz z Anną Różą Aurich, Ferdynand Fischer z Maryą Walta, Gustaw Kruschel z Bertą Kunkel, Reinhold Vogt z Pauliną Kranich, Jan Teodor Linke z Teofilą Kujańską, Juliusz Adam z Henryetą Nuss.

Zmarli w dniu 30—2 lutego:

Katolicy: do lat 15 tu zmarło 25, w tej liczbie chłopców 12, dziewcząt 18, dorosłych 5, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 3, a mianowicie: Jan Halter, lat 68, Franciszek Podgórski, lat 87, Joanna Tyffa, lat 75, Maryanna Kotecka, lat 49, Józefa Pynke, lat 22.

Ewangelicy: do lat 15-tu zmarło 25, w tej liczbie chłopców 16, dziewcząt 9, dorosłych 6, w tej liczbie mężczyzn 5, kobiet 1, a mianowicie: Edward Słomiński, lat 26, Wilhelm Hartmann, lat 55, Julianna z Rodeków Hoffarth, lat 33, August Oskar Kerner, lat 16, Ferdynand Wolf, lat 61, Gotfryd Homt, lat 50.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 4, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Major Karp, lat 60.

Monety i banknoty:	Not. urzęd.		Not. nieurz.
Imperyały i półimperyały I	sr.	₤.	
Emisyi 17 grudnia 1885 roku)	—	—	—
Półimperyały stare	—	—	—
Funty sterlin w banknotach	—	—	—
Marki niemieckie	—	—	43
Austryackie banknoty	—	—	76¼

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Kodecki z Sieradza, Ad. Kipmann, S. Jungheit i S. Goldberg z Warszawy, S. Herzmann z Kalisza, Sigal z Odesy, A. Szatzki z Moskwy, Zalewska z Sarnowa.

Grand Hotel. O. Heusser, Pezachowicz i Krakowski z Warszawy, Motte z Roubaix, Wagnon z Częstochowy, gen. Michejow z Piotrkowa, I. Knyrscha z Petersburga.

Hotel. Victoria Brabander, Thiede i Rosenbaum z Warszawy, Ignatiew z Piotrkowa, Cygański z Małynowa.

Hotel Manteuffel. Zapieszosny z Tomaszowa, Deckert z Berlina, Landsman z Odesy, Malocco z Wednia, Borisch z Finsterwald, Budiak z Kremieńczuga.

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu nieodnalezienia adresatów.

Pani Bruna z Warszawy.—Panelh hotel Victoria z Akwizgranu, M. S. Rappaport z Częstochowy. — Wilhelm Schwartz z Włocławka. — Jakób Tykocki z Częstochowy.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

do Łodzi przychodzą:	8	40	10	15	4	35	8	50	10	30
z Łodzi odchodzą:	6	10	7	45	1	05	5	55	9	30
przychodzą										
do Koluszek	7	10	8	46	2	15	7	05	[illegible]	[illegible]
„ Skierniewic	8	46			4	32	8	24		
„ Warszawy	11	05			6	45	10	20		
„ Aleksandrowa	1	35			8	40				
„ Piotrkowa			9	52	3	40	10	25	12	41
„ Granicy			2	2	9	—			4	50
„ Sosnowca			2	45	9	37			4	50
„ Tomaszowa			10	15					4	10
„ Bzina			2	01					4	18
„ Iwangr. { Iwan.			6	—					9	58
„ Dąbrowy { Dąb.			8	24					1	02
„ Petersburga							10	08		
„ Moskwy	11	23								
„ Wiednia			5	32	7	52			4	37
„ Krakowa			5	27					7	25
„ Wrocławia			9	18					10	61
„ Berlina	6	54			7	01				

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Henryko!

List adresowany do mnie odebrałem zapóźno, przeto jeżeliś łaskawa naznacz czas i miejsce po raz drugi.

Tobie wiadomy **Z.**

230—1

Dr. Julian Wieliczko lekarz powiatowy, udziela porady w chorobach wewnętrznych, wenerycznych i skórnych. Pasaż-Meyera № 11, naprzeciwko poczty.

224—0

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

We czwartek d. 4 lutego, 1891

Siedmiu Szwabów

(SIEBEN SCHWABEN)

Operetka w 3 aktach, słowa H. Wittmanna i J. Bauera. Muzyka Karola Millöckera przekład C. Danielewskiego.

OSOBY:

Hrabia Otmar — p. Olszewski
Jan Stein, burmistrz miasta Stuttgardu — p. Gorzkowski
Katarzyna, jego córka — p-na Calori
Emerencya, jej ciotka — p-ni A. Trapszo
Bombastus, Theofrastus, Paracelsus, magnetyzer — p. Marecki
Frycek, jego służący — p. Winkler
Czarna Magda, stara wróżka — p-ni Ceremurzyńska
Hanusia, służąca burmistrza — p-ni Bronikowska
Pan Nikodem — p. Danielewski
Pan Erazm — p. Zdzieszyński
Siedmiu Szwabów, pachołkowie miejscy:
Szpic — p. Staszewski
Grzyc — p. Staszkowski
Blic — p. Szymborski
Fryc — p. Ceremurzyński
Wic — p. Tomaszewicz
Chyc — p. Roman
Szpryc — p. Zaborski
Rycerze przyjaciele hrabiego Ottmara:
Dytrych — p. Chyrczakowski
Hans — p. Walentowski
Henryk — p. Wirgiliusz
Otton — p. A. Olszewski
Ulryk — p. Wisłocki
Bernard — p. Bartoszewski
Wolf — p. Piasecki
Kucharki:
Basia — p-na Gerard
Balbina — pna Meszczerska
1-szy mieszczanin — p. Staszewski
2-gi „ — p. Wisłocki
Stróż wieży miejskiej — p. Wirgiliusz

Majster cechowy

stelmachsko-kołodziejski, należycie uzdolniony, z dobremi świadectwami i rekomendacyą, potrzebny na prowincyę. Wiadomość, Warszawa, Królewska 33, m. 4 od 2-ej do 4-ej po południu. 195—3—1

Pedagog

doświadczony, z wyższem wykształceniem potrzebny zaraz na prowincyę. Warszawa, Królewska 33, m. 4 od 2-ej—4-ej po poł. 195-3-1

Władysław Sudra

Adwokat Przysięgły

zamieszkał w m. Łodzi, przy ulicy Nowy-Rynek № 10. Prowadzi sprawy we wszystkich instytucyach sądowych. 109—5—1

OSOBA

z wykształceniem gimnazyalnem **poszukuje miejsca guwernantki** w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod lit. S. Z. przyjmuje Administracya „Dziennika". 197-3-1

Dr. Jakób Kohn

przyjmuje **wyłącznie z chorobami kobiet i dzieci**. Piotrkowska róg Zielonej, dom S. Wiślickiego № 45. 226—15

Dr. J. Birencweig

wyłącznie chor. weneryczne i skórne, róg Południowej i Wschodniej vis-à-vis domu p. Abla № 48, prz. od 11—1 w poł. i od 3—7 wiecz. 1866—50—0

W zarządzie dóbr Tomaszowskich w Ujeździe poczta Rokiciny potrzeba **3 gajowych i 2 pomocników** gajowych od 1 kwietnia r. b. 229—1

Do sprzedania

dwie oficyny murowane, zawierające jedna dwa, a druga dziewięć mieszkań i plac $^1/_4$ morgi, przy ulicy Nowozarzewskiej № 1060 (za rynkiem Geyera) na którym znajdują się te oficyny. Wiadomość na miejscu u właściciela Kazimierza Kurowskiego. 22—1

Psy wyżły pontry

z matki **angielki,** młode szczenięta, **są do nabycia** w ogrodzie W-ch Pp. Geyer. Kołaczkowski. 227—3

Ostrzeżenie,

Niniejszem ostrzegam, ażeby nikt nie pożyczał memu synowi **Augustowi Martin** na weksle przez niego wystawione, a tem samem na hypotekę nieruchomości w Łodzi pod №№ 1433 i 1434 gdyż nieruchomości te należą do Sukcesorów Martin, i August Martin niema prawa sam obciążać hypoteki.

Krystyanna Martin.

221—3

Przybywszy świeżo z Warszawy założyłam **pracownię**

sukien damskich

przy ulicy Kamiennej (Finstra) № 1418 w domu p. Rodol.

Aleksandra.

181—3—1

POTRZEBNY

pokój umeblowany,

w bliskości Grand-Hotelu, z obiadami i osobnem wejściem. Oferty w Administracyi „Dziennika". 217—3

Fortepian

w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Dzielna № 11, dom p. Gersona. Wiadomość u stróża. 206—3

ZGUBIONO

los do 1 klasy

loteryi klasycznej № 11645. Łaskawy znalazca raczy złożyć u p. Łukawskiego właściciela domu przy ulicy św. Karola. 219—1

Do wiadomości J.W.P. fabrykantów m. Łodzi i okolic uprzejmie podaję, że

introligatornię

moją, jako też i **fabrykę pudełek, książek do prób, książek buchalteryjnych** i t. p. zaopatrzyłem we wszelkie nowości wchodzące w zakres mej działalności. Łaskawie mi powierzone zlecenia wypełniam prędko, akuratnie i po niebywałych niskich cenach. Polecam się łaskawym względom i pozostaję z poważaniem

J. Ch. Wiszogrodzki

Łódź, ulica Zawadzka № 437, dom M. Bajbusa.

2450—12—1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Antoniego Paszak.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie. 232—1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Michała Banasiaka.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w biurze policyi. 233-1

Jest do wydzierżawienia w osadzie Gustek pod Tomaszowem

prawo postawienia młyna

na rzece Wolbórce, z dość silną wodą i budynkiem na urządzenie młyna odpowiednim. 228—1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя И. К. Познанскаго объ утерѣ дубликата накладной Лодзь-Кишиневъ за № 104402 отъ 3 Января 1891 года, Управленіе Лодзинской Фабричной желѣзной дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ. 188—3—1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя Г. Гаркави, объ утерѣ дубликата накладной Лодзь-Голобы за № 56757 отъ 31 Августа 1889 г., Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считаетъ недѣйствительнымъ. 222—3—1

Утеряна

подлинная квитанція выданная Лодзинскою Конторою Россійскаго Общества страхованія и транспортированія кладей за N. 3,633,296 на отправленный мною въ Москву на имя предъявителя, оной квитанцій 3 ящика товара застрахованные въ 600 руб. каковую квитанцію просить считать не дѣйствительною и для упомянутаго общества необязательною.

И. ЛОТТЕ.

192—3—1

Były urzędnik

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Łodzi lub też na prowincyi. Przyjąłby miejsce rządcy domu. Bliższa wiadomość, ul. Wólczańska № 92, dom Kojnerta, m. 3. 201—1

Młody człowiek,

posiadający języki polski, niemiecki i ruski, piszący ładnie, pracował lat kilka w większych kantorach, posiadający chlubne świadectwa, pragnie znaleźć odpowiednie zajęcie. Łaskawe oferty pod. lit. J. B. 16 do Administracyi nin. pisma. 200—1

POLKA

z patentem gimnazyalnym, z dyplomem z ukończenia wydziału przyrodniczego na uniwersytecie w Genewie, poszukuje lekcyj polskiego, francuskiego i przedmiotów. Oferty pod lit. D. M. przyjmuje Administracya „Dziennika". 178—2

Nauczyciel **MUZYKI** z patentem konserwatoryum warszawskiego, mający pozwolenie prowadzić **szkołę muzyczną,** były dyrektor szkoły, chórów kościelnych i nauczyciel śpiewu przy gimnazyum, **Feliks Krzyżanowski** zamieszkał w m. Łodzi i życzy sobie udzielać lekcyj fortepianu i śpiewu w językach: ruskim, polskim i niemieckim. Wiadomość: Hotel Victoria u właściciela W-go Freudenberg. 2093-0

Nauczycielka polka

z wyższem wykształceniem, pracująca od lat kilku w Łodzi, posiadająca muzykę i specyalny patent z języka francuskiego, poszukuje lekcyj w godzinach przedpołudniowych. Oferty w Administracyi pod adresem „Nauczycielka". 151—3

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ что 28 Января 1891 г. съ 10 час. утра въ гор Лодзи по Видзевской улицѣ въ домъ Штарка подъ N. 1437 (Новый 36) будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Хаиму Маеру Безброда, заключающееся въ золотыхъ часахъ, серебрянныхъ подсвѣчникахъ, мебели и разной сортовой водкѣ и оцѣненное 117 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Шимона Горончика.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметевъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Января 12 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій.

224—1

Объявленіе.

Судебный Приставъ Съѣзда Мировыхъ Судей 3 го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 28 Января сего 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видзевской плицѣ въ домѣ Штарка подъ N 1437 (Новый № 36) будетъ продаваться движимое имущество при-надлежащее Карлу Генке, заключающееся въ мебели и золотыхъ часахъ и оцѣненное 135 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Пауля Флетера.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Января 12 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій.

225—1

Утеряно.

мною подтоварное свидѣтельство Лодзинской Конторы Россійскаго Общества транспортовъ за N. 1,254,743 на полученіе наложеннаго, на товаръ по квитанціи той Конторы N. 3,718,381, платежа въ суммѣ 137 р. 80 к. каковое свидѣтельство прошу считать недѣйствительнымъ.

199—3—1 М. СТАММЪ.

Rada Zarządzająca

Towarzystwa drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że w czwartem publicznem losowaniu obligacyj Towarzystwa, odbytem w dniu 9 (21) stycznia 1891 r. wylosowane zostały następujące obligacye:

po rubli sr. 500

№ № 0146, 0180, 1145, 1364, 1462, 1535, 1538, 1576, 1801, 1955, 1983, 2001.

Spłata powyższych obligacyj rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu № 8, a mianowicie, z dnia 19 czerwca (1 lipca) 1891 r. 214—2—1

PAPIEROSY

NORMA

Braci Polakiewicz

10 sztuk **10** kop.

znakomicie ulepszone i wyrobione z tytoniu tureckiego, pochodzącego ze zbioru 1889 r., który jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatniem dziesięcioleciu.

N.B. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi, przy nabywaniu naszych wyrobów, na firmę i etykiety nasze, które obecnie podrabiane są przez rozmaite fabryki, głównie zaś przez jedną z fabryk petersburskich. 205-10

W SOBOTĘ, dnia 26 stycznia (7 lutego) 1891 roku

w sali Koncertowej

WIELKI

BAL MASKOWY

NA KORZYŚĆ

Łódzkiego Towarzystwa Dobroczynności.

Bilety wejścia po rs. **1** kop. **50**

są do nabycia u Pp. R. Zieglera, L. Fischera, A. Wüstehubego, G. Reymonda i A. Semelkego, a w dniu zabawy od godziny 7-ej wieczór w kasie w domu koncertowym.

Bilety do lóż sprzedaje p. Herman Gehlig.

Uczestnictwo w balu dozwolone jest Szanownym gościom tylko w kostyumach resp. w maskach, lub też w stroju salonowym.

Palenie tytoniów jest surowo wzbronione we wszystkich salach domu koncertowego, z wyjątkiem bufetu.

Początek o godz. 9-ej. 203-0-1

Zawiadomienie.

Od lat 10-ciu istniejący u mnie **Hotel Hamburski** wydzierżawiony był pp. Burech & Menicha Pruszynowskim. Ponieważ z dniem 1 lipca 1891 r. upływa ich kontrakt, przeto ogłaszam niniejszem, że po dniu 1 lipca 1891 r. hotel istnieć będzie nadal i pozostanie pod tą samą nazwą: **„Hotel de Hamburg".**

Ch. Bławat.

231—3

Wybór powieści i nowelli

KLEMENSA JUNOSZY.

(SZANIAWSKIEGO)

10 TOMÓW.

Wydawnictwo to rozpoczyna się w styczniu roku bieżącego i obejmować będzie **10** tomów objętości od **15** do **20** arkuszy druku każdy. Tomy wychodzić będą w odstępach miesięcznych i zawierać w sobie najcelniejsze prace tego autora.

Przedpłatę przyjmuje biuro administracyi „Wieku" na następujących warunkach:

Zapisujący się odrazu na wszystkie 10 tomów opłacają tylko rs. **6**, w dwóch ratach: rs. **3** przy zapisie i **3** przy odbiorze 3-go tomu. Z prowincyi na przesyłkę pocztową dołączyć należy kop. **15** za tom. Czyli dla prenumerujących wszystkie 10 tomów odrazu cena wynosić będzie:

W Warszawie rs. **6**.

Na prowincyi, z przesyłką pocztową rs. **7** kop. **50**.

Nabywający pojedynczemi tomami płacić będą:

w Warszawie po rs. **1** za tom,

na prowincyi (z przesyłką) po rs. **1** kop. **15**.

Tom I-szy obejmować będzie: powieść p. t. „Nieruchomość № 000" i nowelle: „Córeczki pani Maciupskiej", „Pani z pieskiem, „Pan Metr".

☞ Upraszamy o wczesne zapisy, od tego albowiem zależeć będzie ilość drukujących się nakładów. 42—0—1

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Bolesław Knichowiecki**   Дозволено Цензурою 23 Января 1890 г.   W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**